Nr. 290. Czwartek, 18 Grudnia 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 175).
Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Cena egzemplarza pojedyńczego **15 gr.**

Na dworcach kolejowych **18 gr.**

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Eks-premjer publicystą.

Lwów, 17 grudnia.

Sam pogrzebawszy swą karjerę polityczną, zły duch czasów powojennych, podżegacz ludów przeciwko ludom, fabrykant en gros min, podkładanych pod nowy porządek świata, Lloyd George po zrzuceniu go z wielkorządztwa poszedł w żurnalisty.

Artykuły jego — wszystkie „copyright by United Press Association of America in all countries except Great Britain" budzą zrozumiałą sensację. Wyjaśniają przytem niejedno, co zagadkowem wydawało się w rządach tego polityka. Dozwalają również ocenić, na jakie niebezpieczeństwo świat byłby narażony, gdyby Lloyd George nadal kierował gabinetem angielskim a tem samem rozstrzygający wpływ wywierał na stosunki w Europie.

Najnowszy artykuł zdeklarowanego polityka angielskiego poświęcony jest kwestji „Rozwoju stosunków w Niemczech i Anglji".

Zdaniem Lloyda George'a w Niemczech, podobnie jak w Anglji i Francji biorą górę kierunki pacyfistyczne. Ludność spragniona jest rzeczywistego pokoju, aby módz się poświęcić pracy. Przyznaje Lloyd George, iż wśród czynników zagrażających pokojowi zajmuje obecnie pierwsze miejsce Rosja, która otrzeźwiona z mrzonek samostanowienia ludów o sobie, zatacza się napowrót na bitą drogę imperjalizmu, dąży do odzyskania tego, co należy do niej (!). Rozpoczęła od rekuperacji Gruzji, już gotowała się do skoku tygrysiego na Estonję i napewno nie ustanie na drodze podbojów, skoro tylko armję gruntownie przeobrazi. Gorąca apologja Trockiego wieńczy te wywody Lloyda George'a, ucharakteryzowanego tym razem na Kasandrę.

Podaliśmy w najogólniejszych tylko zarysach treść jego artykułu, obliczonego widocznie na to, by w chwili, kiedy Anglja i Francja sposobią się do solidarnej obrony przeciwko propagandzie bolszewickiej, spłoszyć je ukazaniem przerażającej wizji nieuchronnych postępów zmartwychwstałego imperjalizmu Rosji.

Nas jednak zajmuje przedewszystkiem kilka zdań, wypowiedzianych przy tej sposobności o Polsce. Nie będą one dla nikogo niespodzianką godne są jednak przygwożdżenia jako nowy dowód wrogiego dla Polski usposobienia. Prawda: serce nie sługa i trudno komuś nakazać miłość, lecz nawet wróg, o ile sam szanuje siebie, unikać winien tak niskich środków walki, jak fałsz, jak świadome kłamstwo.

Tymczasem p. Lloyd George wyliczając straty poniesione przez Rosję gdy „poczuciem dumy narodowej realizowała szczytny ideał samostanowienia ludów o sobie", zaznacza, iż „dozwoliła ona Polsce zagarnąć olbrzymi obszar zamieszkały przeważnie przez ludność rosyjską". Gdzie u licha angielski „liberał" z pod ciemnej gwiazdy znalazł ten „olbrzymi obszar"? Niechżeby go wskazał, określił, abyśmy przynajmniej wiedzieli, co ma w myśli! Gdzie on wyszukał twą „ludność rosyjską": na Litwie, na Wołyniu, w Małopolsce, w Kongresówce, może nawet w Poznańskiem? Tu dwie tylko rzeczy możliwe: albo jak zaznaczyliśmy — fałsz świadomy, albo też ignorancja, zdumiewająca u człowieka, co przez lat szereg trząsł całym światem.

Jeszcze bardziej charakterystyczne światło na stosunek p. Lloyd George'a wobec Polski rzuca wspomnienie r. 1920. „To fiasko bolszewickiej armji — czytamy — ustrzegło Europę od czerwonego potopu... Gdyby Rosja miała wtedy kilka wagonów więcej dla transportu swej armji, dzieje nowożytne Europy doznałyby zupełnego przewrotu, a Polska nie ocalała dzięki walce. W żadnej z bitew całej tej wojny ofiarą nie padło tylu ludzi, co n. p. podczas pierwszej lepszej eksplozji w kopalniach Walji".

Pierwsze pytanie, które tu się nasuwa: kto był sprawcą „fiaska bolszewickiej armji" — boć przecież ono samo nie przyszło, a przyszło — dodajmy — wbrew woli Lloyda George'a, boć on wywierał nacisk na Polskę, by dobrowolnie kapitulowała. To zaznaczaj samo imię „Polski" nie mogło przecisnąć się przez zwężone nagle gardło ex-premiera Anglji, dostatecznie już świadczy o jego poczuciu sprawiedliwości. Lecz na tem on nie poprzestaje: zachciewa mu się jeszcze fałszować historję. Cóż bowiem oznacza twierdzenie, że „gdyby Rosja miała wtedy kilka wagonów więcej dla transportu swej armji, dzieje nowożytne Europy i t. d."? Czyż śmie p. Lloyd George insynuować, że nie było znacznej przewagi po stronie najeźdźców? I czy naprawdę nic nie zaważyło na szali męstwo armji polskiej? Czy p. Lloyd George spadł z księżyca, lub co najmniej przespał cud nad Wisłą?

A już wprost cynizmem tchnie twierdzenie, jakoby Polska nie ocalała dzięki walce, która angielskiemu „szermierzowi pokoju" wydaje się zbyt mało krwawą. Cóż więc ocaliło Polskę, jeśli nie walka, jeśli nie to, że cały naród zerwał się do broni i że po całej przestrzeni Państwa setkami i tysiącami cmentarzysk pofałdowały się polskie niwy? Naturalnie — dla Lloyda George'a, wpatrzonego w swoje kopalnie walijskie, wszystko to jeszcze zamało. W myśl jego życzeń Polska ocalałaby przez walkę dopiero wówczas zapewne, gdyby żywa dusza w niej nie ocalała.

Gdy się czyta omawiany tu artykuł b. szefa najpotężniejszej imperji, zdegradowanego obecnie na publicystę, dopiero się rozumie, dla czego i dla kogo spotkały nas takie krzywdy, jak przepołowienie Cieszyna, okrojenie Śląska Górnego wbrew wynikom plebiscytu, potworną koncepcja Gdańska, naruszenie traktatu o mniejszościach narodowych itd. itd. I łatwo też wyobrazić sobie, jakim szlakiem potoczyłyby się były dzieje dzisiejsze, gdyby Lloyd George panował nadal w pałacu przy Downing Street.

Za to, że go stamtąd wyrzucono, mści się teraz — artykułami. Rzetelnych dokłada przytem starań, by skoro wrota Westminsteru dlań zamknięte, dostał się po najdłuższem życiu do niemieckiej Walhalli i zaliczony został przez Trockiego w poczet świętych bolszewickich.

Czy Herriot ustąpi?

W ANGLJI LICZĄ SIĘ Z USTĄPIENIEM. — WAŻNE KONFERENCJE. EWENTUALNI NASTĘPCY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. grudnia. (Z.) Z Londynu donoszą, że w **kołach politycznych angielskich liczą się z ustąpieniem Herriota.**

Warszawa, 16. grudnia. (Z.) Z Paryża donoszą, że **choroba Herriota jest coraz szerzej komentowana** w kołach politycznych. Herriot nie wychodzi z pokoju. Cały szereg ważnych konferencji został odroczony. Wczoraj Herriot przyjął min. spraw wewn., szefa policji paryskiej oraz kilku prefektów. Treść rozmowy jest tajemnicą urzędową. Niemniej jednak słychać, że tematem narad z szefem policji paryskiej była **sprawa przyjazdu Krassina do Francji i skutki agitacji komunistycznej.** Min. spraw wewn. i szef policji przedstawiali Herriotowi środki, które należy przedsięwziąć, aby **zapobiedz propagandzie komunistycznej, na którą wielkie sumy łoży Moskwa.**

Paryż, 16. grudnia (Tel. G. L.). „Echo de Paris" zajmując się sprawą ewentualnego następcy Herriota wymienia nazwisko Painleve'go. Również inne dzienniki wymieniają szereg nazwisk.

Paryż, 16. grudnia (Tel. G. L.). **Stan zdrowia Herriota polepsza się w dalszym ciągu, wymaga jednak nadal pozostawania premjera w łóżku.**

Drożyzna i podatki.

MYLNE PRZEKONANIE, IŻ POLSKA WZIĘŁA REKORD NA PUNKCIE DROŻYZNY I PODATKÓW. — PORÓWNANIE Z INNEMI PAŃSTWAMI. — TANIOŚĆ WE FRANCJI WZGLĘDNA. — STOSUNKI W NIEMCZECH I AUSTRJI. — OPODATKOWANIE ZIEMIAN W CZECHOSŁOWACJI HORENDALNE.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.")

Warszawa, 15 grudnia.

W Polsce naogół ustaliło się przekonanie, że jesteśmy najdroższem państwem na świecie i równocześnie najbardziej obciążonem podatkami, w dodatku, najniesprawiedliwiej rozłożonem. Utyskiwania pod tym względem są tak rozpowszechnione i tak poparte przekonywującemi dowodami, że przeciętny obywatel wzdycha poprostu do tego raju zagranicznego, gdzie jest jakoby i daleko taniej i nie obdzierają człowieka literalnie z wszystkiego na rzecz zachłannego molocha skarbu Państwa. Nie ulega wątpliwości, że i drożyzna u nas doszła do potwornych rozmiarów i ciężary podatkowe trudne są do zniesienia. Wszystko jednak na świecie jest względne. Wszystkie państwa, które w czasie wojny światowej olbrzymie poniosły ofiary i w znacznym stopniu wyczerpały swoje zasoby materjalne, zmuszone są obecnie do nakładania na głowy swoich obywateli olbrzymich ciężarów w celu podźwignięcia z powrotem gospodarki krajowej i stworzenia podstaw do ponownego rozkwitu państwowego na przyszłość. Narzekając więc na niedomagania własne, musimy nietylko liczyć się z faktem, może niedostatecznie świadomym szerokiemu ogółowi, że posiadanie niepodległego państwa w warunkach poważnego zagrożenia go ze strony dwuch potężnych sąsiadów, zwłaszcza wobec ustawicznej walki

z wywrotą pogardą, prowadzoną przez jednego z nich, jest sprawą nader kosztowną, wymagającą stałych ofiar, dotkliwszych może od poniesionych przy jego wywalczeniu, lecz i uwzględniać sytuację innych państw europejskich i pozaeuropejskich, w porównaniu z którą możemy dopiero wyrobić sobie należyty sąd o względności ciężarów, niedomagań i trudności przez nas samych ponoszonych.

Wrażenia osób wracających z Paryża wywołują naogół ten nader pesymistyczny stosunek do własnych ekonomicznych warunków. Należy jednak pamiętać, że Paryż jest obecnie wciąż jeszcze dzięki spadkowi waluty francuskiej najtańszym z miast w Europie, że jednak i tam ceny stale wzrastają i że, pomimo daleko idącej samostarczalności rynku francuskiego, drożyzna się wkrótce i tam da we znaki. Ta taniość jest jednakowoż równocześnie tylko względna, cenną dla cudzoziemca, lecz mało pocieszająca dla Francuza. Rzut oka na dochody przeciętnego obywatela francuskiego, na uposażenie urzędników i pracowników łatwo nas o tem przekona. Co jednak mogłoby dopiero należycie otworzyć nam oczy na faktyczny stan rzeczy, to wcale nie mniejszy od warunków naszych nacisk śruby podatkowej. Jeżeli jednak społeczeństwo francuskie jest eszcze względnie zasobne, to nie można tego powiedzieć, naprzykład, o społeczeństwach austrjackiem i niemieckiem. Rozmowa z Niemcami na ten temat dla naszych zbyt czarno w przyszłość patrzących pesymistów ekonomicznych byłaby bardzo pouczająca. Co do Austrji, to miałem niedawno osobiście okazję przekonać się, jak tam stosunki wyglądają.

Przyznaję chętnie, że gdy w towarzystwie współrodaków słuchałem spokojnych rzeczowych wywodów obywateli tamtejszych, opisujących nietylko wysokość ciężarów publicznych, ale i niesłychane szykany uprawiane przy ich ściąganiu, zwłaszcza wobec nawiedzania firm, instytucji i domów mieszkalnych przez komisje szacunkowe, upatrujące przedmiot do ściągania podatku luksusowego w najmniejszej nawet ozdobie urządzenia, aż przyjemnie zrobiło mi się na duszy. Nie wiem, czy przeważała u mnie „Schadenfreude" czy też zadowolenie z zawiedzionych min, tak skłonnych do patrzenia na własną ojczyznę jako na źródło wszechnieszczęść. To też w Wiedniu, którego już zewnętrzny wygląd sprawia dzisiaj wrażenie dużego bardzo zubożenia, nie widać w teatrach, restauracjach, dancingach itd. na pierwszych miejscach tych samych ludzi, którzy przez dzień nie mogą dosyć się uskarżać na bliskość zupełnego krachu. Tam, rzeczywiście, najzamożniejsi obywatele muszą się liczyć z najdrobniejszym nawet wydatkiem i nie wstydzą się bardzo daleko posuniętej skromności we wszystkich swoich publicznych wystąpieniach. Wbrew wszystkiemu, co w Warszawie się mówi o rozpanoszeniu się żydów i paskarzy w miejscach będących dawniej monopolem i wyłącznością szykownego świata, nie jest to niczem w porównaniu z Wiedniem. Rzeczywiście, Warszawa dzisiaj w porównaniu robi wrażenie względnie zamożnego miasta. I faktycznie najbezstronniejsi nawet obserwatorzy trwogą są przejęci na samą myśl o wytrzymałości gospodarczej najpoważniejszych przedstawicieli instytucji kapitału austrjackiego. Śpieszę dodać, że nie dużo lepiej brzmią wynurzenia osób, którym w udziale przypadło szczęście dostania się pod skrzydła opiekuńcze republiki czesko-słowackiej. Zwłaszcza naszym obywatelom ziemskim przydałaby się podobna lekcja porównawcza z dziedziny praworządności rolnej, gdyż nietylko opodatkowanie ziemian jest wprost horrendalne, lecz są wciąż oni od czasu do czasu wywłaszczani prawie za bezcen i to bynajmniej nie na rzecz reformy rolnej, lecz gwoli zaspokojenia ambicji latyfundjalnych poszczególnych zasłużonych wobec rządu praskiego polityków. Podobnie jest we wszystkich innych krajach, nas bliżej lub dalej otaczających. Wiadomo chyba, jak bardzo wymarzonemi wydają się nasze stosunki ekonomiczne w zaprzyjaźnionej Rumunji.

Jednem słowem, nie chcę wcale przeczyć, by było źle u nas. Lecz mogłoby być znacznie gorzej i trudno, by było lepiej, o ile brać za podstawę stosunki przedwojenne. Ponieważ jednak w porównaniu z innemi krajami nie jesteśmy na gorszej drodze, a conajwyżej, przeżywamy nieco później pewne kryzysy, gdzieindziej wśród lepszych warunków już przezwyciężone, chciałbym tylko podkreślić, jak mało uzasadniony jest, tak popularny u nas, pesymizm i ten kult, którym otoczony jest wszędzie zagranicą złoty polski, powinien nas raczej napawać ufnością i hartem ducha.

Przesilenie rządowe na Łotwie.

PRZYPUSZCZALNA LISTA NOWEGO GABINETU.

Ryga, 16 grudnia. (Tel. G. L.) Wysiłki Związku wieśniaczego w celu doprowadzenia socjalistów minimalistów do zajęcia neutralnego stanowiska wobec rządu Celminsa, spełzły na niczem. Wobec tego centrum demokratyczne i partja drobnych dzierżawców, postanowiły, nie wstępując do koalicji ze Związkiem wieśniaczym, udzielić poparcia rządowi utworzonemu przez ten związek. Rokowania nie zostały jeszcze definitywnie ukończone. Oczekują jednak dzisiaj ogłoszenia listy nowego gabinetu, którego przypuszczalny skład byłby następujący: prezydjum i rolnictwo Celmins, sprawy zagraniczne Mejerowicz, sprawy wewnętrzne Ducens, finanse Blumbergs, oświata prof. Felsbergs, obrona narodowa gen. Bangersky, praca Krewins, sprawiedliwość Brikowski, wreszcie wiceminister spraw wewnętrznych z prawem zasiadania w gabinecie Dzenis. Ministrowie rolnictwa, obrony narodowej i sprawiedliwości będą spełniali swe funkcje ad interim, gdyż teki te są zarezerwowane dla partji centrum, w razie jej współpracy z koalicją.

Ruch powstańczy w Albanji.

KRYTYCZNE POŁOŻENIE RZĄDU. — ODDZIAŁY RZĄDOWE PONOSZĄ KLĘSKI. — PRZED UPADKIEM SKUTARI.

Białogród, 16. grudnia. (Tel. G. L.). Według ostatnich wiadomości, położenie rządu Fannoli staje się krytyczne na skutek szybkiego rozszerzania się ruchu rewolucyjnego w Albanji. Pozatem powstało drugie ognisko ruchu powstańczego z byłym prezesem Rady ministrów Achmetem Zogu na czele. Obejmuje on niemal wszystkie szczepy Albanji północnej. Według wiadomości z innych źródeł, oddziały rządowe poniosły szereg porażek. Wskutek powodzenia oddziałów powstańczych w Albanji północnej, zajęcie Skutari jest kwestją najbliższego czasu.

Paryż, 16. grudnia. (Tel. G. L.) Według doniesień z Białogrodu, mieli powstańcy albańscy zająć Skutari i znajdują się w drodze **na** Tiranę.

Warunki porozumienia angielsko-egipskiego.

NA MOCY MANDATU LIGI NARODÓW, ANGLJA BĘDZIE ADMINISTROWAĆ SUDANEM.

Londyn, 16. grudnia. (Tel. G. L.). Korespondent „Daily News" w Kairze dowiaduje się, że warunki mającego wkrótce nastąpić porozumienia z Anglją, są następujące: 1) zabezpieczenie komunikacji dla interesów angielskich, 2) wojska angielskie opuszczą Kair i usadowią się wzdłuż kanału Suezkiego. Zostaną one zastąpione przez żandarmerję międzynarodową. Zagraniczni doradcy rządu egipskiego dla spraw prawniczych i finansowych mają być odwołani, 3) Anglja przyjmuje na siebie ochronę Egiptu w dziedzinie handlu zagranicznego. Między Egiptem a Anglją ma być zawarty układ zaczepno-odporny. 4) Na mocy mandatu Ligi narodów Anglja będzie administrować Sudanem.

Feljeton „Gazety Lwow." z d. 18. XII. 1924.

THEOPHILE GAUTIER. 11)

Dusze w odlocie.

(AVATAR).

(Ciąg dalszy.)

— I nie wiem sam, co byłbym uczynił, gdyby hrabina, odgadując powód mojego zmieszania, nie była uniosła się z miejsca, wyciągając w mą stronę przejrzystą konchę dłoni, jakby nią usta zamknąć mi zamierzała.

— „Panie Oktawie, niech pan nie mówi: kochasz mię, wiem to, czuję, wierzę — i nie mam do pana o to żalu, bo miłość nie od nas zależy. Są kobiety, które czułyby się nią mocno dotknięte: ja, nie. Ale mi pana żal, bo ja ci wzajemnością odpłacić nie mogę i ciężko mi pomyśleć, że mogę stać się smutkiem twego życia. Żałuję, żeśmy się spotkali, wyrzucam sobie kaprys, który mna kierował w przesiedleniu się z Wenecji do Florencji. Miałam zrazu nadzieję, że chłód mój, stale panu okazywany, znuży cię w końcu, oddali odemnie: widocznie miłość prawdziwa — a taką w oczach twych czytam — niczem się nie zraża. Niech pana pobłażliwość moja nie łudzi, proszę w współczuciu nie czytać zachęty, marzeniom się nie oddawać, ni żadnym nadziejom. Mnie przed pokusą strzeże coś więcej, niżli religia, niż obowiązek i cnota — miłość moja. Panie Oktawie, ja męża mego kocham, uwielbiam. Wygrałam wielki los na loterji życia: znalazłam w małżeństwie spełnienie rojeń wszystkich — namiętność, która nie ma równej sobie".

Na tak lojalne, tak szczere i tak szlachetnie czyste wyznanie, strumień łez trysnął mi z oczu — czułem, że łamie się we mnie nerw życia.

— Helena wstała wzruszona, ruchem cudownym iście kobiecej dobroci, przesunęła mi po oczach własną chusteczką batystową.

„Proszę nie płakać — nie wolno — mówiła głosem pełnym słodyczy. Trzeba się starać myśli oderwać odemnie. Niech pan wyobrazi sobie, że wyjechałam — daleko — na zawsze — że umarłam... Zapomnieć trzeba, mężczyzną być, na hart się zdobyć, na wolę tego zapomnienia. Podróżować, wziąć się do pracy, dobrze czynić wokoło, brać udział żywy a czynny w życiu obywatelskiem, społecznem — interesować się pięknem, sztuką — a choćby — choćby w innem uczuciu poszukać pociechy"...

Odpowiedziałem gestem przeczącym.

— „Sądzi pan, że mniej będziesz cierpiał, widując mię, jak dotąd, — mówiła dalej — dom mój otwartym znajdziesz zawsze. Bóg każe przebaczać nieprzyjaciołom, jakżebyśmy więc mogli żywić urazy ku tym, którzy nas kochają?... Rozłąka — to jednak, o ile mi się zdaje, sposób o wiele pewniejszy. Spotkawszy się za jakie dwa lata, będziemy śmiało mogli powitać się znowu: niebezpieczeństwo, grożące dziś panu, będzie zażegnane" — dodała, siląc się na uśmiech swobodny.

— Pożegnałem Florencję nazajutrz, — ale nic w świecie, nawet ów wielki lekarz: Czas — nie zdołało ująć mi cierpienia. Czuję śmierć w sobie, doktorze — nie broń mi tego ukojenia.

— Czy pan widziałeś od tego czasu hrabinę Helenę Labińską? — zapytał pan Baltazar Cherbonneau, w którego turkusowych źrenicach dziwne paliły się ognie.

— Nie — brzmiała odpowiedź, — lecz wiem, że jest w Paryżu.

To mówiąc, podał Oktaw doktorowi eleganckiego formatu **karton**, na którym litografowane widniały słowa: „Hrabina Helena **Labińska** przyjmuje we czwartki".

(C. d. n.)

KTO BĘDZIE MINISTREM OŚWIATY?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. grudnia. (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że **b. premjer Ponikowski odwiedził premjera Grabskiego.** Z powodu tego rozeszły się pogłoski, **że prof. Ponikowski obejmie tekę min. oświecenia.** Korespondent Wasz może stwierdzić, że **wizyta prof. Ponikowskiego dotyczyła sprawy budowy pomnika Chopina** w Warszawie.

Co do obsadzenia teki min. oświecenia, to z kół rządowych zapewniają Waszego korespondenta, że **nie jest ona w tej chwili aktualna.** W dalszym ciągu jest brany pod uwagę **poseł Stanisław Grabski** jako kandydat na ten posterunek, lecz nie jest to kandydatura jedyna.

—o—

OGÓLNY ZJAZD WOJEWODÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. grudnia. (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że min. spraw wewn. zwołał na 5. **stycznia 1925 r. ogólny zjazd wojewodów.** Zjazd wojewodów będzie poświęcony sprawom ogólno administracyjnym.

—o—

POS. GRÜNBAUM PRZEGRAŁ PROCES.

Warszawa, 16. grudnia. (Tel. G. L.). Warsz. sąd okręgowy wydał wyrok zwalniający redaktorów „Rzeczypospolitej", „Gazety Warszawskiej" i „Rozwoju" od winy i kary w sprawie **zarzutów wysuniętych przez posła Grünbauma** (klub żyd.), który wytoczył im proces o zniesławienie w druku. **Koszta procesu ponosi pos. Grünbaum.**

—o—

KRYZYS TEATRALNY.

Warszawa 16 grudnia. **(Tel. G. L.).** W związku z ogólnym kryzysem teatralnym w Polsce, dyrekt r Teat u Polskiego w Warszawie **zwołał konferencję wszystkich kierowników teatrów w Polsce** na **dzień 19 bm.**

—o—

USTALENIE RUCHU POCIĄGÓW PASAŻERSKICH MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Frankfurt n. Od. 17 grudnia.

Dziś rozpoczynają się tu obrady między delegatami kolei Rzeszy niemieckiej a przedstawicielami kolei polskich celem ustalenia ruchu pociągów pasażerskich w komunikacji sąsiedzkiej między Niemcami a Polską. Podstawą obrad są uchwały międzynarodowej konferencji kolejowej w Neapolu. Ze strony Polski uczestniczą w obradach delegaci dyrekcyj kolejowych w Gdańsku, Poznaniu, Katowicach i Warszawie. Wynik obrad znajdzie wyraz w rozkładach jazdy, ważnych od 1 czerwca 1925.

—o—

Niezrównane
w gatunku
ORYGINALNE
EL GAMEL
Tutki do Papierosów
wyrobu
Zjednocz. fabryk tutek i bibułek
Herliczka, Bełdowski, Wołoszyński
w Krakowie.

Z komisji sejmowych.

USTAWA O MIERNICZYCH PRZYSIĘGŁYCH. — PAŃSTWOWY PODATEK DOCHODOWY. — SYTUACJA W WOJEWÓDZTWACH WSCHODNICH. — PROWIZORJUM BUDŻETOWE NA I. KWARTAŁ 1925 R. — PREMJER GRABSKI STAWIA KWESTJĘ ZAUFANIA.

Warszawa, 16. grudnia. (Tel. G. L.) Komisja robót publicznych załatwiła w trzeciem czytaniu 17 pierwszych artykułów projektu ustawy o mierniczych przysięgłych.

Komisja skarbowa przystąpiła do obrad nad nowelą do ustawy o państwowym podatku dochodowym. Komisja uchwaliła w drugiem czytaniu projekt ustawy o rozszerzeniu art. 60 ustawy o monopolu tytoniowym na pracowników biurowych, których pobory miesięczne nie przekraczają 600 zł. Artykuł ten nakłada obowiązek wypłacenia 6-miesięcznego odszkodowania tym robotnikom fabryk prywatnych, którzy przy przejęciu przez monopol tytoniowy zostali zwolnieni z pracy.

Komisja reform rolnych obradowała nad nowelą do ustawy z 31. lipca 1923 o scalaniu gruntów i przeprowadziła dyskusję ogólną, poczem przyjęła w dyskusji szczegółowej 5 pierwszych artykułów tej noweli.

Komisja administracyjna obradowała w dalszym ciągu nad wnioskami w sprawie sytuacji w województwach wschodnich. Przemawiał w dalszym ciągu p. Wasyńczuk, oraz pp. Kiernik, Wędziagolski i Knothe, przyczem zgłoszono cały szereg rezolucji. Między innemi zgłosił p. Wędziagolski rezolucję, wzywającą Rząd do przedłożenia projektu statutu autonomicznego dla Wileńszczyzny.

Komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o prowizorjum na I. kwartał 1925. — Zgodnie z życzeniem całej komisji, projekt powyższy referował generalny sprawozdawca budżetu p. Zdziechowski. W dyskusji postawił p. Jaroszyński (Ch. nar.) wniosek, aby czas, na jaki prowizorjum ma być uchwalone, skrócić do jednego miesiąca, tj. od 1. do 31. stycznia. 17 głosów opowiedziało się za wnioskiem, 9 głosów przeciw. W dalszym ciągu obrad przyjęto projekt ustawy o prowizorjum ze zmianami, wynikającemi z przyjęcia wniosku p. Jaroszyńskiego i z konstrukcyjnemi zmianami, zaproponowanemi przez referenta Zdziechowskiego i przystąpiono do obrad nad budżetem na r. 1923, w szczególności do części II. (Sejm i Senat). W toku rozprawy przybył na posiedzenie komisji Prezydent Ministrów p. Grabski i po przerwaniu obrad na wniosek p. Zdziechowskiego, oświadczył, że z **powodu uchwalenia prowizorjum budżetowego jedynie na styczeń roku przyszłego, stawia kwestję zaufania.** Ponadto dodał, że uchwalenie prowizorjum na 2 miesiące roku przyszłego mógłby przyjąć, gdyż uważa, że w tym czasie będzie mógł być uchwalony cały budżet na r. 1925. Propozycji p. Zdziechowskiego o reasumcję poprzedniej uchwały komisji sprzeciwił się p. Jaroszyński, poczem postanowiono, że sprawa prowizorjum będzie postawiona na punkcie pierwszym jutrzejszego posiedzenia komisji. Wobec tego oświadczył przewodniczący p. Zdziechowski, że porozumie się z panem Marszałkiem Sejmu w sprawie zdjęcia z dzisiejszego posiedzenia Sejmu sprawy prowizorjum. Po wznowieniu dalszych obrad nad częścią II. przyjęto rozdział dochodów i zwyczajnych wydatków, z pewnemi zmianami.

Z obrad Sejmu.

Debata nad sprawą żyrardowską.

POSEŁ MORACZEWSKI STAWIA WNIOSEK O OSKARŻENIE BYŁ. MIN. KUCHARSKIEGO PRZED TRYBUNAŁEM STANU. — ZAMIAST 490.000 DOLARÓW — 91.000. — Z. L. N. PRZECIW WNIOSKOWI. — DZIŚ DALSZY CIĄG DYSKUSJI.

Warszawa, 16 grudnia. (Tel. G. L.). Marszałek donosi na wstępie, że dnia 10. sierpnia z. r. odesłał do ogłoszenia w dzienniku Ustaw ustawę o rozszerzeniu na Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie ustawy o szkołach akademickich. Przed ogłoszeniem jednak w tej samej sprawie uchwalono nową ustawę, wskutek czego poprzednia ma tylko znaczenie historyczne. Wobec tego Marszałek proponuje upoważnić Rząd, aby dawnej ustawy nie ogłaszać Izba przyjęła tę propozycję

Z kolei po zdjęciu z porządku dziennego ustawy o prowizorjum budżetowem na I kwartał 1925 zreferował p. Raczkowski konwencję arbitrażową między Polską a Austrją, zawartą na trzy lata. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie przystąpiono do **wniosku w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej b. minist. Kucharskiego.** Sprawozdawca p. Moraczewski stwierdza, że komisja wybrana dla sprawy popularnie zwanej żyrardowską, spełniła swe zadanie najsumienniej. **Prace jej tylko w bardzo niewielu punktach skłoniły do cofnięcia motywów wniosku, natomiast w wielu innych punktach utrwaliły jej przekonanie o słuszności wniosku.**

Sprawozdawca przypomina, że po objęciu w zarząd państwa zakładów żyrardowskich, rząd wyasygnował w okresie półtorarocznym na odbudowę i zrestaurowanie fabryki **przeszło 47 miljonów marek, co wynosi 490 tysięcy dolarów czyli 2,600.000 zł.** Gdy później akcjonarjusze zwrócili się do rządu z żądaniem zwrotu fabryki, **rząd zażądał zwrotu wpłaconej sumy,** po przerachowaniu zdewaluowanych marek, którego miała dokonać osobna komisja. Akcjonarjusze odpowiedzieli na to odmownie. Ówczesny minister przem. i handlu jeszcze raz sprecyzował swoje stanowisko, że **miernikiem wysokości subsydjów udzielonych zakładom żyrardowskim jest nie cyfra marek długu, lecz realna wartość poczynionych wkładów.**

Nadto podnosiły wszystkie rządy poprzednie jako ważny drugi warunek, aby właściciele żyrardowskich zakładów wykazali się dostatecznymi środkami do utrzymania przedsiębiorstwa w ruchu.

W marcu 1923 zarząd Tow. akc. pragnąc korzystać z ciągłej zmiany rządów, **spróbował stworzyć fakt dokonany i wpłacił** do kasy skarbowej jednego dnia 47 miljonów marek polskich jako zwrot pożyczki. Ówczesny **minister przemysłu i handlu Olszewski nie przyjął jednak tej kwoty.**

A więc w postępowaniu wszystkich poprzednich ministrów była pewna linja wytyczna, że nie można odbierać tych wkładów mechanicznie i nominalnie w tej samej wysokości, lecz należy uwzględnić spadek marki. **Minister Kucharski natomiast, nie zbadawszy możliwości uzasadnienia roszczeń skarbu i nie zasięgnąwszy opinji Prokuratorji Generalnej, zawarł 13. sierpnia 1923 umowę z akcjonarjuszami zakładów żyrardowskich, według której 47 miljonów marek polskich wpłacić miano tylko sumą późniejszych 20 miljardów marek, t. zn.**

zamiast 490.000 dolarów, tylko 91 tysięcy dolarów.

Po dalszych wywodach dochodzi mowca do **przekonania, że umowa zawarta przez p. Kucharskiego, była odstąpieniem części majątku państwa mianowicie 2,137.684 franków, do czego p. Kucharski nie był niczem zmuszony.** Było to w przededniu waloryzacji. Czyniąc więc tę darowiznę, **przekroczył zakres swego urzędowania.**

Referent, zastrzegając się, iż kieruje się tylko względami na interes państwa, **stawia wniosek oskarżający przed Trybunałem stanu b. ministra Kucharskiego za to, że przez swoje działanie w czasie i w zakresie swego urzędowania, w własnej winy wyrządził skarbowi państwa szkodę 2,137.683 franków szwajc. i 429.674 fr. szwajc.**

P. Dobrzański (Z. L. N.) wywodzi, że suma wyasygnowana przez skarb państwa na rzecz zakładów żyrardowskich miała charakter pożyczki i dlatego nie było podstawy prawnej żądania zwrotu większej sumy niż nominalna.

Mowca przypomina, że w owym czasie pożyczania jednego ministra nazywane były przez drugiego bezprawnemi i nieuzasadnionemi. Minister handlu żądał waloryzacji we frankach szwajc., a Minister skarbu uważał żądanie zwrotu sumy wyższej od rzeczywiście udzielonej z tytułu deprecjacji waluty za niebezpieczny i niewłaściwy precedens w stosunku do wierzycieli skarbu.

Przy przeliczaniu dawniejszych pożyczek, udzielonych różnym firmom przez Ministerstwo skarbu waloryzacji wogóle nie stosowano. Prokuratorja Generalna oświadczyła, że tam, gdzie roszczenie jest kwotą pieniężną, n. p. wekslem, nie należy stosować przewalutowania. W końcu oświadcza mowca, że przed Trybunałem stanu stawia się ministrów za ciężkie uchybienia, jeżeli państwo naraziło na niebezpieczeństwo albo wyrządzili znaczną rzeczywista szkodę. **Minister Kucharski nie popełnił żadnego niedopatrzenia lub zaniedbania i nie sfinalizował tej sprawy,** a biorąc sprawę z punktu widzenia ogólnych warunków państwowych finansowych i prawnych, nie można się w tem dopatrzeć **żadnej winy, a wniosek w**

mowie będący nie ma nic wspólnego z rzeczywistością i prawdą i dla tego stronnictwo mowcy głosować będzie przeciw niemu.

P. **Anusz** (Z. P. S. L.) zbijając wywody przedmowcy i przestrzegając przed ośmieszeniem instytucji zarządu państwowego, oświadcza, że Sejm, który w tej sprawie nie zajmie właściwego stanowiska i pokryje wszystko swoim autorytetem, wykopie grób dla swojej powagi.

Na wniosek p. Rudzińskiego (Z. P. S. L.) **odroczono 157 głosami lewicy przeciw 147 głosom prawicy dalszą dyskusję nad tą sprawą do następnego posiedzenia, które odbędzie się jutro.**

—o—

ROKOWANIA W SPRAWIE ZAWARCIA TRAKTATU HANDLOWEGO Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Warszawa, 17 grudnia (Tel. G. L.) Dnia 16 b. m. odbyło się inauguracyjne posiedzenie w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Czechosłowacją. Po powitalnem przemówieniu pana Ministra Kiedronia, odpowiedział w imieniu delegacji czechosłowackiej minister pełnomocny Dworzaczek, a następnie objął przewodnictwo dyrektor departamentu handlowego Tennenbaum. Wyłoniono dwie podkomisje, które przystąpiły natychmiast do obrad. Posiedzenie plenarne odbędzie się 17 b. m. przed południem.

Kronika telegraficzna.

— Izba franc. uchwaliła 347 głosami przeciw 196 dwa artykuły projektu amnestji, dotyczące sprawy Caillaux i Malvy'ego.

— Izba gmin odrzuciła 363 głosami przeciw 132 wniosek Labour Party, wyrażający ubolewanie z powodu polityki rządu wobec Egiptu i Rosji.

— Na zgromadzeniu partji robotniczej pod przewodnictwem Mac Donalda uchwalono rezolucję przeciw przyjęciu deputowanego komunisty Saklatwala na członka partji pracy.

— Z Londynu donoszą, że Izba gmin odrzuciła znaczną większością głosów wniosek Partji Pracy na dozwolenie cudzoziemcom wolnego wjazdu do Anglji ze względu na wielką ilość bezrobotnych, która wynosi obecnie przeszło miljon.

—o—

Rząd franc. w stałym kontakcie z dyrektorjatem hiszpańskim.

ODWRÓT HISZPANÓW ODBYWA SIĘ WŚRÓD WIELKICH TRUDNOŚCI. — HISZPANJA BĘDZIE MOGŁA STŁUMIĆ POWSTANIE?

Wiedeń, 16 grudnia. (Tel. G. L.) „N. Wr. Abendblatt" z Paryża. **Położenie Hiszpanów w Marokku staje się coraz trudniejsze.** Siły powstańcze szczepu Akazar zyskują na rozmiarach. Odwrót Hiszpanów odbywa się wśród wielkich trudności. Połączenie między Ceutą a Tetuanem jest przerwane, tak na lądzie jak i na morzu. **W Hiszpanji wyrażają przekonanie, że Primo de Rivera nie będzie potrzebował opróżnić dalszych terytorjów.** — Szczep Akazar rozporządza tylko 10 do 12 tysiącami kombatantów. — **Rząd francuski pozostaje za pośrednictwem swego ambasadora w Madrycie w stałym kontakcie z dyrektorjatem hiszpańskim.**

Londyn, 16 grudnia. Tel. G. L.) W. B. K. „Times" donoszą z Tangeru, że w tamtejszych kołach europejskich i tubylczych przeważa zdanie, iż **Hiszpanja będzie mogła bez wielkich trudności stłumić powstanie w okolicach Akazar.** Powstanie szczepu w okolicach Akazar nie stanowi poważnego niebezpieczeństwa dla Tangeru. Panuje tam wszędzie spokój. Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraphu" pisze, że wobec zainteresowania, które Włochy i Wielka Brytanja mają w utrzymaniu porządku nad wybrzeżem, zamieszkałem przez szczep Riff, trudno będzie na dłuższy czas odroczyć zwołanie konferencji sygnatarjuszy układu w Algesiras.

Paryż, 16 grudnia (Tel. G. L.) Dzienniki śledzą z zainteresowaniem wypadki w Marokku hiszpańskiem, uważając, że **ewentualne echo tych wypadków w Tangerze mogłoby nadać całej sprawie charakter międzynarodowy.** Prasa zauważa, że Francja nie ma bynajmniej zamiaru ryzykować wyprawy przeciw szczepowi Riff, lecz musi bacznie śledzić wypadki, aby utrzymać porządek i spokój na wła snych obszarach.

ŻYCZENIA SFER PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH CO DO ZALICZEK KOLEJOWYCH UWZGLĘDNIONE.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 17 grudnia.

Wskutek interwencji sfer przemysłowych i handlowych postanowiło Ministerstwo kolei zmienić postanowienie przepisów przewozowych, ustalające na niższe dopuszczalne obciążenie przesyłek towarowych zaliczeniami do 10 zł. i ograniczenie to zupełnie znieść. Aż do formalnego przeprowadzenia tej zmiany polecono dyrekcjom kolejowym upoważnić już obecnie wszystkie stacje kolejowe do przyjmowania przesyłek towarowych, obciążonych zaliczeniami, bez ograniczenia co do kwoty minimalnej.

PRZECIW BOLSZEWIZMOWI.

Belgrad 16 grudnia (Tel. G L.) Prasa zajmuje się żywo oświadczeniem ministra spraw wewnętrznych o wspólnej akcji Jugosławji, Bułgarji i Rumunji przeciwko bolszewizmowi. Dzienniki podnoszą, że musi być wielkiej wagi skoro Jugosławja i Bułgarja nienawistni, sobie dotychczas antagoniści, zdołały się porozumieć i pragną iść po jednej drodze.

—o—

„CAROWA" ROSJI W AMERYCE.

Londyn, 16. grudnia. (Tel. G. L.). Rosyjska kolonja i pewne towarzystwo amerykańskie przyjmowało w Nowym Jorku żonę wielkiego księcia Cyryla jako przyszłą carową z honorami królewskimi. Orkiestra odegrała hymn „Boże caria chrani". W cerkwi odbyło się uroczyste nabożeństwo.

ZJAZD NAUCZYCIELI BIAŁORUSKICH.

Warszawa, 17 grudnia. (Tel. G. L.) W dniach 18 i 19 b. m. odbędzie się w Wilnie Zjazd nauczycieli białoruskich z trzech województw kresowych. Zjazd ma na celu przygotowanie terenu dla kongresu białoruskiego, który odbędzie się z początkiem r. 1925, oraz wybór naczelnej rady białoruskiej.

—o—

NOWY POSEŁ RUMUŃSKI W PARYŻU.

Bukareszt, 16 grudnia. (Tel. G. L.). Szefem poselstwa rumuńskiego w Paryżu mianowany został Diamandi b. poseł rumuński w Petersburgu. Diamandi uchodzi za dobrego znawcę spraw rosyjskich a nominacja jego pozostaje w związku z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Francją a Sowietami.

—o—

KONFISKATA MAJĄTKU HR KAROLYI'EGO.

Budapeszt 16 grudnia. (Tel. G. L.) Węg. B. K. Kurja królewska głosiła dziś wyrok w procesie o konfiskatę majątku hr. Michała Karolyi'ego i odrzuciła sprzeciw hr. Karolyi'ego, potwierdzając wyrok II instancji, który stał się w ten sposób prawomocny.

—o—

SPORT

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE L. K. S. POGOŃ

odbędzie się w piątek 19 grudnia w sali Posejmowej (Gmach Skarbka) wejście od placu Krakowskiego o godz. 6, wrazie braku komplet o godz. 7.

REKLAMOWA
SPRZEDAŻ
GIĘTYCH
MEBLI
po znacznie zniżonych
cenach do 31. grudnia 1924
JÓZEF BEZDEK, PAŃSKA 15

Feljeton „Gazety Lwow." z d. 18. XII, 1924.

Giosue Carducci w przekładzie polskim[1]).

I.

Wchodzi na Parnas polski poeta prawdziwie dostojny, którego nazwisku, twardemu i mocnemu jak duch jego, melodji użyczają współdźwiękiem nowoczesna Italja i starożytna Roma.

Niewiadomo, czy na tę melodję wrażliwe jest należycie społeczeństwo polskie, mimo wielowiekowego życia się z kulturą łacińską, mimo tradycji renesansu, mimo, że niegdyś wchłaniało dzięki Piotrowi Kochanowskiemu „Goffreda" Tassowego, mimo, że w kaplicy zygmuntowskiej na Wawelu oddycha na pół polskiem, na pół włoskiem powietrzem.

I chociaż ostatnie nawet lat dziesiątki pochlubić się mogą dziełem tej miary, co przekład „Komedji Boskiej" przez Edwarda Porębowicza — kontakt duchowy z Włochami rzadki jest u nas i wyjątkowy. Prawda, iż modni w całej Europie autorowie włoscy czytani są w tłumaczeniach i wprowadzani na scenę, od Gabrjela d'Annunzia do Pirandella, lecz przeważnie Francuzi i Niemcy zwracali nam uwagę na ich wartość, a w świadomość ogółu wniknęło chyba tylko „Serce" Amicisa.

Więc tembardziej uderza niezależne od mody, niezależne od jakichkolwiek czynników aktualności pojawienia się w szacie polskiej „Od barbarzyńskich" Carducci'ego. Jest ono zasługą entuzjastki zbliżenia duchowego Włoch i Polski Julji Dicksteinówny.

O Carduccim — przez Mirjama wprowadzonym przed laty do poezji naszej — na ogół wie się tylko że napisał „Hymn do Szatana". Nazwisko jego głośne było w świecie, zwłaszcza w latach późniejszych jego życia. Ale twórczość jego poza granicami Włoch nie budziła echa silniejszych. Ten liryk emfatycznego słowa, umiejący potężnie kochać i namiętnie nienawidzieć, imponujący tężyzną, więcej siły mający niż wdzięku, o szorstkiej, twardej, wybuchowej psychice rewolucjonisty — zbyt wyłącznie był włoski i rzymski. Odgrodziło go od popularności światowej to, co dla wielu innych poetów budzącej się Italji tamą się stało w zdobywaniu ogólnego poklasku — nierozerwalne związanie lutni z losem ojczyzny.

Dla nas jednak nie powinna ta cecha być zaporą. Poezję polską i włoską wieku XIX. łączy właśnie pokrewieństwo zasadniczego podłoża duchowego, oddanie słowa w służbę idei narodowej. Zrozumiałe są dla nas dążenia i rozpacze i wybuchy i tryumfy Carducciego — zrozumiała nawet owa zmienność, która kazała mu pod różnemi sztandarami walczyć o ten sam zawsze skarb — o wielkość narodu.

Ale szermierz „risorgimenta" był jednocześnie kapłanem piękna. Oba zresztą ideały łączyły mu się w jedność, bo piękno stanowiło dlań synonim Italji, bo głosił, że cokolwiek cywilizacją jest i wielkością, ciągle rzymskiem musi być zwane. I czujący się spadkobiercą dawnej kultury klasycznej, co dla Włocha mu zawsze jeszcze piętno kultury rodzimej — nienawidząc romantyzmu i romantycząprawdziwie nienawiścią, a jeszcze bezwzględniej wrogi ideali mowi i naturalizmowi — wracał do krynic dawnych sztuki i tonem Horacjusowskiego „Odi profanum vulgus" odtrąca wzgardliwie sposoliciałą, spowszedniałą poezję nową: „Nienawidzę poezji zużytej".

Już w utworach młodzieńczych, w „Juveniliach", wskrzesać pragnął helleńskie i rzymskie tony. Istotnem jednak spełnieniem dążeń estetycznych, eksperymentem równie śmiałym, jak zwycięskim, były dopiero „Ody barbarzyńskie" — może w tytule zawierające oddźwięk „Poematów barbarzyńskich" Leconte de Lisle'a, który mu ton klasycyzmu bliski jest Carducci'emu.

„Ody moje nazwałem barbarzyńskiemi" — pisał poeta — „ponieważ jako takie brzmiałyby w uszach i w sądach Greków i Rzymian, lubo napisać je postanowiłem w formach metrycznych ich liryki, a także, ponieważ jako takie będą brzmiały, niestety, bardzo wielu Włochom, mimo, że nie jedne składają się w nich z wierszy i zgłosów włoskich".

Juljusz Kleiner.

[1]) G. Carducci, Ody barbarzyńskie, przekład Julji Dicksteinówny. (Wielka Biblioteka Nr. 61.) Warszawa, Instytut wydawniczy Biblioteka Polska.

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI.

We środę „Cyganerja" (gość. występ Smirnowa i Szymanowskiej).
Czwartek „Trawiata" (gość. występ Smirnowa i Szymanowskiej).
Piątek „Złoto Renu", 50% zniżki.
Sobota o godz. 3.30 popoł. „Wicek i Wacek" (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

TEATR MAŁY.

Środa „Miłość czuwa" (po raz ostatni).
Czwartek „Miłość czuwa".
Piątek „Triumf medycyny albo Knock" J. Romainsa (premjera).
Sobota „Triumf medycyny albo Knock".

TEATR NOWOŚCI.

Środa „Szampańskie kobietki".
Czwartek „Szampańskie kobietki".
Piątek „Szampańskie kobietki".
Sobota „Szampańskie kobietki".

*

„**Teatr Bagatela**". Program obecny: Seweryn Michałowski, B. Bronowski, Madelam & René — Leopoldi — „Apopleksja" farsa. Początek o godz. 8.15.

*

„**Triumf medycyny albo Knock**". W piątek po raz pierwszy ujrzymy w Teatrze Małym w reż. M. Żyteckiego tę świetną komedję Romainsa, którą krytyka francuska uznała za najlepszy utwór ubiegłego roku. Jest to satyra na lekarzy współczesnych o Molierowskiem napięciu. Akcja odbywa się w małem miasteczku, dokąd przyjeżdża chytry lekarz dr. Knock. Przed nim daremnie usiłował praktykować poczciwy lekarz dr. Parpelaid, ale ludność nie chciała się leczyć. Dr. Parpelaid zmuszony jest sprzedać na kredyt swe stanowisko wraz z klientelą dr. Knockowi. Ten ostatni wygrywając świetnie psychologję ludzi, kaptuje sobie różnymi środkami klientelę i w krótkim czasie dorabia się olbrzymiego majątku. Oto w zarysie treść tej doskonałej satyry o trwałej wartości, wspartej na podstawach rozumowych, krzepiącej i bawiącej. Każde pociągnięcie pióra jest znaczące. Romains ujawnia powściągliwość i zapał pisarski. Od czasu Moliera nikt nie zadał „panu Purgon" razów tak ostrych.

EKONOMISTA

—o—

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 17 grudnia.

Duża podaż realizacyjna spowodowała dalszą zniżkę kursów na dzisiejszej przedgiełdzie. Oddawano Gazy po 11·— (mało nabywców), Jaworzno po 13·— (za drobne żądano 14·50 bez obrotów). Nieco większe zainteresowanie dla akcji Olkusz, przy kursach utrzymanych (0·77—0·80). Na ogół ruch słaby, z powodu małej ilości kupujących.

Akcje kotowane sprzedawano również po kursach zniżkowych. Obroty w akcjach przemysłowych i bankowych znacznie większe jak na przedgiełdzie. Towaru wiele. Z akcji bankowych Bk Hipoteczny potaniał na 0·55½, Z. B. Kred. cokolwiek mocniejszy.

W dziale akcji przemysłowych obniżyły się akcje Chodorowa (na 4·75), Browarów (8·30 — wczoraj 8·65), Cegielskiego (0·53), Chybie (5·65 — wczoraj 6·10—6·20), Siersza Górn., Gazoliny, Sarowozów. W akcjach handlowych tylko drobne transakcje.

W walutach liczne transakcje. Wypłata na Londyn słabsza, na N. Jork mocniejsza. Dolary bez obrotów. Tendencja w akcjach zniżkowa. Usposobienie spokojne

Członkowie bandy szpiegowsko-komunist. przed sądem.

Lwów, dnia 17 grudnia.

(t.) Przed trybunałem sędziów przysięgłych stanęli dwaj czynni członkowie zbrodniczej szajki szpiegowsko-komunistycznej, której jednym z faktów niezapomnianych dla mieszkańców Lwowa był zbrodniczy zamach na prochownię na Polach Kleparowskich w pierwszych dniach lipca br.

Anna Jaworska, była kelnerka kawiarni „Republick", lat 27, gr. kat. wyznania, żona Aleksandra, była wraz ze swym mężem najczynniejszą inicjatorką i organizatorką tajnych czynów szajki, zmierzających do gwałtownej zmiany formy rządu i oderwania części państwa od jednolitego związku Rzeczypospolitej — do zaburzeń i wojny domowej. Oprócz tego Jaworska wywiadywała się o urządzeniach tyczących siły zbrojnej państwa.

Drugi oskarżony Bartłomiej Bober, lat 37, rzymsk. kat., właściciel dorożki automobilowej, był dostawcą materjałów wybuchowych dla szajki, od której, według cennika, specjalnie przez szajkę umówionego, pobierał wynagrodzenie.

Rozprawa przed sąd. doraźnym, przed którym stanęli dwaj sprawcy zamachu na prochownię Dietrich i Sołonenka, skazani na śmierć i rozstrzelani na mocy wyroku, stwierdziła, że oprócz zasądzonych istnieli inni członkowie organizacji. Byli nimi Aleksander Piszkiewicz recte Jaworski i jego żona Anna. Dietrich zetknął się z nią w październiku 1923 r. za jej namową wstąpił do partji, za wynagrodzeniem jeździł ze zleceniami do różnych miast i przyjął od niej polecenie starania się o materjały wybuchowe. Za wskazówką Sołonenki zwrócił się Dietrich do Bobera, z którym zawarł umowę na dostawę broni i materjałów wybuchowych.

Oskarżona Jaworska początkowo wypierała się, potem jednak skonfrontowana z Dietrichem, przyznała się i opowiedziała szczegółowo sposób, w jaki wstąpiła do partji. W czasie procesu świętojurskiego, w którym oskarżony był jej mąż, poznała jakiegoś „pana w butach", za którego namową zgodziła się za opłatą 10 dolarów miesięcznie dostarczać wiadomości, jakich zażąda. W celu zdobycia tych wiadomości, wciągnęła do spisku Ślipka i Sołonenkę, którym płaciła tytułem „zapomogi" 3 dolary miesięcznie. Przyznała się wreszcie, że trudniła się szpiegostwem. Dnia 1. grudnia 1923 r. skradziono w kancelarji 39 p. p. w Jarosławiu tajne akta mobilizacyjne. Przesłuchany brat Jaworskiej, sierżant 39 pp. w Jarosławiu Antoni Mulak zeznał, iż siostra jego, która dawniej z nim stosunków nie utrzymywała, nawiązała je i poczęła często doń przyjeżdżać. Za jej wskazówką włamał się do kancelarii Dietrich z Sołonenką i skradli akta. Mulak zeznał dalej, że siostra wymogła na nim wykradzenie tabeli O. de B.

Oskarżona do winy się nie przyznaje. Opowiada szczegółowo o rzeczach nie tyczących się sprawy, dając wymijające odpowiedzi na pytania przewodniczącego i prokuratora. Zachowuje się z pewnością siebie, chwilami z lekceważeniem. Do winy się pierwotnie przyznała, bo jej mąż powiedział, że jako brzemienna nie stanie przed sądem doraźnym i może się przyznać. Przewodniczący radca Dukiet kilkakrotnie przywołuje oskarżoną do porządku z powodu jej zachowania się.

Oskarżony Bober również do winy się nie przyznaje. Broni i materjałów wybuchowych nie gromadził. Dietricha i Sołonenkę znał jako swoich wspólników do wynajmywanych terenów myśliwskich, później dla celów łowieckich i rybackich mieli oni materjały wybuchowe.

Zarządzono przerwę.

Krwawe strzały w ulicy Brajerowskiej.

Lwów, 17 grudnia.

(t) Przed Trybunałem orzekającym tut. sądu karnego stanął wczoraj 24-letni Süsse Hellmuth, obywatel niemiecki, który w dniu 27 czerwca b. r. aresztowany za chęć puszczenia w obieg fałszywego banknotu 50-dolarowego i prowadzony do komisarjatu, tuż przed gmachem policji przy ul. Kazimierzowskiej wyrwał się z rąk prowadzącego go posterunkowego i strzelając z rewolweru począł uciekać. Wskutek kilkunastu strzałów zranił ciężko dwóch posterunkowych i jedną kobietę. Przytrzymany został dopiero u zbiegu ul. Brajerowskiej i Mickiewicza przy pomocy przypadkowo przechodzącego oddziału wojska, do którego nie strzelał z powodu braku naboi.

Akt oskarżenia zarzucił mu zbrodnię usiłowanego morderstwa, tudzież zbrodnię oszustwa przez puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy i zbrodnię gwałtu publicznego.

Trybunał po szczegółowem przeprowadzeniu rozprawy pod przewodnictwem sędziego sądu okr. dr. Hoszowskiego uznał Hellmutha winnym zarzuconych mu zbrodni i zasądził go na karę 5-letniego ciężkiego więzienia.

Po odbyciu tej kary wydany zostanie Hellmuth władzom sądowym saskim, które w jego sprawie porozumiały się już z naszemi władzami sądowemi. Bronił Hellmutha z urzędu adw. dr. Adolf Selzer, który przeciwko wyrokowi zgłosił zażalenie nieważności.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 0·57, 0·56½, Pokred 0·08, 0·09, Przemysł. 0·34½, 0·35, Z. B. K. 0·16, 0·17, Browary 8·30, Chodorów 4·60, 4·75, Chybie 6·00, 5·90, 7·715, 5·65, C. gielski 0·54, 0·53, Gazolina 1·45, 1·0, Gurtownia 0·94, Nafta 0·61, P. T. B. 0·38, 0·39, 0·40, 0·41, Rakszawa 1·90, Siersza g. 4·40, Tesp 3·4., 3·35, 3·30, 3·25, Ćmielów 0·60, Parowozy 0·31.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Azot 0·40, Ga ocią: 0·.6, Gazy wschodnie 11·0, 1·25, 11·00, Gazy zachodnie .·, 2·80, Jaworzno (0) 12·25, 12·4 , (25) 3·00, Len 0·45, Machl jd 2·00, Nobel 1·65, 60 O kusz 0·78 0·77, 0·79, 0·80, Superfosfat 1·20, Węglówki 0·02½, Przemysł . rz. 1·05.

Giełda zbożowa.

Lwów, 17 grudnia

Mimo braku transakcji giełdowych i po agiełdowych, sfery giełdowe oceniają sytuację optymistycznie, licząc na wzrost cen w najbliższych dniach. Na ogół zauważono zainteresowanie dla wszystkich gatunków zboża twardego, oraz owsa. Tendencja utrzymana. Usposobienie nieco żywsze.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 grudnia.

Tendencja słabsza, Mo rzejów 4·12, Żyrardów 11·80, Nobel 1·60 Dolar 5·18½.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 17 grudnia

Tendencja utrzymana. B. Przem. 0·34 Ch dorów 4·95, Ćmielów 0·61 płacą, Zieleniewski 9·40, Parowozy 0·33, Górka 15·45. Siersza g. 4·25, Nafta 0·64. Chybie 6·30. Dolar 5·19½.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (Radio). Otwarcie z dn. 17 b. m.

	Przekaz.	Gotówka
Paryż	27·85	27·75
Londyn	24·25	24·23
Nowy Jork	516·08	516·05
Warszawa	100·00	90·0
Dolary 5·19¼.		
Belgja	25·70	25·50
Włochy	22·27	22·5
Hiszpanja	73·7	72·25
Holandja	208·60	208·10
Berlin	1·23·1	1·2·9
Wiedeń	72·90	72·50
Sztokholm	139·50	139·00
Chrystjanja	78·0	78·00
Kopenhaga	91·00	90·50
Sofja	3·80	3·70
Praga	15·65	15·60
Budapeszt	0·71	0·69
Belgrad	7·75	7·65
Ateny	9·50	9·18
Konstantynopol	0·00	0·00
Bukareszt	2·65	2·55
Helsingfors	13·10	12·80
Buenos Aires	1·000	187·50

Tendencja wyczekująca

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 17 grudnia.

Dziś tendencja lekko zniżkowa. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 5·17 do 5·17¼, dol. kanadyjskie 5·14½ do 5·14¾, korony czeskie 0·15¼ do 0·15½, leje 0·02½ do 0·02¾, franki franc. 0·27¼ do 0·27¾, frank szwajcarski 0·99 do 1·00, funty szterl. 23·90 do 24·10, Ruble a 500 . . 1·00 za 1 tys. 0·00 zł. do 0·00 zł. drobne za 1 tys. 0·00 do 0·00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·46 do 0·48 gr., korony austr. za tys. 0·00—0·00 gr.

Złoto: 20 kor. 21·70 do 21·85, 20 frank. 19·65 do 19·85, 20 mark. 24·80 do 25·00, 10 rubli 26·80 do 27·00 gr.

Srebro: kor. aust. 0·44½—0·4.., 5 kor. 2·32—2·34, franki 1·18—1·20, ruble 1·88—1·92, kopiejki za rubel 84—0·86.

—o—

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 248. **Środa, 17. grudnia 1924.** **Notowania w złotych.**

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	Ostatnia dywid. 1924	Płacą Zł.	Płacą gr.	Żądają Zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.									
4% Państwowa poż.	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
8½% P. zł. z r. 1922	10000 10 złp	—		—	—	—	—	—	
II. Listy zastawne (bez kuponu bież)	za 100 Koron								
4½% Banku hip. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—	—	
III. Obligl. (bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—	—	—	—	—	
IV. Akcje. a) Bankowe:		192[3]	1924						
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	130	15000	—	56	—	58	0·56½—0·57	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	28 0	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	5600	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytow	280	140	2800	—	07	—	10	0·08—0·09	
Przemysłowy	280	130	9000	—	34	—	36	0·34½—0·35	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	84	15000	—	15	—	18	0·16—0·17	
Zemelny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	1000y	—	—	—	—	—	
b) Handlowe:									
Impex Ska handlowa	140	9	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	1500	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	52	450 (	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Tohan	140	210	4500	—	25	—	—	—	
Wawel	500	30	—	—	—	—	—	—	
[illegible] koż. S. A.	—	—	—	—	93	—	9.	0·94	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	Dywid. 1924	Płacą Zł.	Płacą gr.	Żądają Zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwag
c) Przemysłowe:									
Agrohemia f. szt. n.	500	650	5000	—	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brovn Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	8	20	8	40	8 30	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	4	55	4	80	4·60—4·75	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	5	55	6	10	5·65—6·00	
Cegielski	1000	800	30000	—	52	—	55	0·53—0·54	
Ćmielów fabr. porcel.	1000	1000	2000	—	59	—	61	0·64	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	47	—	—	—	
Gafota fabr. obuwia	140	140	14000	—	27	—	29	0·28	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	—	—	
„Gazolina" S. A.	1·00	—	—	1	4	1	55	1·45—1·50	
Górka fabr. cementu	140	600	—	—		—	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	300	18000	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	18000	—	1	[illegible]5	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	10500	—	50	—	—	—	
„Nitrat" Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—		—	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	1	95	—	—	—	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	759	—	—	3?	—	32	0·31	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	1000	—	26	—		—	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	—	8	—	—	—	
„Pokucie" Ska naft.	1000	500	7550	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	20000	—	60	—	62	0·61	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	—	37	—	42	0·38—0·41	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. sukna	140	280	—	1	85	1	95	1·90	
„Rohn Zieliński" Z. m.	500	300	36000	—	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	140	—	—	—	—	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	4	35	4	45	4·40	
Spółka Akc. Wydaw.	280	750	—	—	—	—	—	—	
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate" Tow. akc.	1000	—	18000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	20000	—	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	3	20	3	4?	4 25—3·40	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	18000	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	9	55	—	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Bilety bankowe: Płacą	Bilety bankowe: Żądają	Bilety bankowe: transakcje	Kategorje		Czeki, przekazy i wypłaty: płacą	Czeki, przekazy i wypłaty: żądają	Czeki, przekazy i wypłaty: transakcje	Uwagi
—	—	—	Dolary amerykańskie	(za 1 $)	—	—	—	
—	—	—	Dolary amerykańskie (drobne)		—	—	—	
—	—	—	Dolary kanadyjskie		—	—	—	
—	—	—	Dynary	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Funty szterlingi	(za 1 Ł)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austrjackie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czesko-słowackie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie	(za 100)	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
PSZENICA krajowa ex 1924	15	—	7	—	*)
ŻYTO małopolskie nowego zbioru	—	—	—	—	
ŻYTO małopolskie ex 1924	19	—	0	—	*)
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	22	5.	23		*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	18	—	20		*)
OWIES małopolski ex 1924	2[illegible]	—	[illegible]2	—	*)
KUKURUDZA krajowa	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI przemysłowe	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—	—	—	—	
GROCH polny	—	—	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	
BOBIK	—		—		
MIESZANKA pastewna w starnie	—				
WYKA		—	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—				
SŁOMA prasowana	—				
HRECZKA	—				*) Ceny szacunkowe bez trans.
LEN	—				
ŁUBIN	—				

Sekretarjat Giełdy.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
Mąka pszenna 4%, „0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna I	—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna 4%	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60%,	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70%,	—	—	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	—	—	rum. loco Nap lc-
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	—	—	kowce 14 56
KASZA HRECZANNA	—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—	—	
PĘCAK	—	—	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta, Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—		—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Kronika.

Czwartek, 18 grudnia. Rz. kat.: Gracjana. — Gr. kat.: Sawy Boh.

Posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa historycznego odbędzie się w piątek dnia 19 bm. o godz. 6.30 wieczorem w sali Zakładu Historji Sztuki Uniwersytetu Jana Kazimierza (Mikołaja 4, II. p.) Na porządku dziennym odczyt dra Romana Lutmana pt.: „Zagadnienie prawdy w historji".

Z Polskiego Tow. Politechnicznego. Staraniem „Komisji naukowej organizacji" odbędzie się we środę o 6.15 wiecz. odczyt prof. Edwina Hauswalda: „Teorja kosztów własnych produkcji w zależności od czasu i wydajności", z obrazami świetlnymi.

Wykład. Staraniem Okr. Zarządu Tow. Wiedzy Wojskowej odbędzie się we czwartek 18. bm. o 17.30 w dużej sali Ogniska Oficerskiego przy ul. Fredry l. 1 wykład p. Dyr. dra Czołowskiego na temat: „Przejście Tatarów przez Karpaty w r. 1594".

(jp) **Konsensy budowlane.** Magistrat wydał następujące konsensy: na budowę oficyny przy ul. Tkackiej, domu parterowego na Bogdanówce, domów 1-piętrowych przy ul. Pełczyńskiej i przy ul. Pilichowskiej, oraz na nadbudowę 3-go piętra przy ul. Łyczakowskiej.

(jp) **Rozbudowa Persenkówki.** Na ostatniem posiedzeniu zastanawiano się nad parcelacją Persenkówki pod budowę wil.

(jp) **Stworzenie miejskiego funduszu budowlanego** było przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia Magistratu. Wnioski postawione w tym kierunku będą rozpatrywane przez Sekcję finansową Rady miejskiej.

(jp) **Zakupno automobilu pożarniczego.** Magistrat postanowił zakupić jeden automobil pożarniczy na próbę.

(jp) **Coraz więcej szynkarzy nie pobiera podatku od spożycia.** Świadczy o tem, że na ostatniem posiedzeniu Magistratu ukarano aż 15 właścicieli szynków za to przekroczenie grzywnami od 10—35 zł.

(jp.) **Świadczenia miasta na cele dobroczynne.** Na ostatnich posiedzeniach sekcji opieki społecznej Rady miejskiej uchwalono następujące subwencje: Tow. M. Ochronek 1000 zł. na zapasy zimowe i podwyższono dotacje miesięczne dla 5 Ochronek z 50 na 100 zł. dla każdej. „Związkowi inwalidów" 2000 zł. Kołu rodzicielskiemu szkoły św. Antoniego na przeciąg 5 miesięcy po 300 zł. na opiekę pozaszkolną. Związkowi akademików „Samopomoc" na kuchnię 5000 zł. Komitetowi pomocy dla inteligencji 2000 zł. na kuchnię. Fundacyj. Zakł. im. Bilińskich na bieliznę 500 zł. Podwyższono dotację 11 dzielnicowym komisjom ubogich po 150, 200 i 300 zł. miesięcznie na zapomogi. Na sprawienie nowego urządzenia szkolnego w M. Zakładzie sierót, ul. Kalecka 23.450 zł. Tow. Ochronek chrześc. 206 zł. na koszta transportu ofiarowanego przez kopalnię węgla. Dyrekcji IX. gimnazjum 1000 zł. na herbaciarnię. Przytulisku SS. Albertynek 245 zł. na „Gwiazdkę" dla dzieci. Zakładom nieulecz. ul. Bilińskich i Zborowska po 500 zł. na polepszenie wiktu świątecznego, funkcjonarjuszom Zakł. im. Bilińskich 150 zł. na ten cel. Zakł. nieul. ul. Bilińskich 1000 zł. na ubrania dla dzieci. Zakładowi Opieki nad dziećmi, ul. Kalecka 500 zł. na polepszenie wiktu świątecznego. Zakładowi św. Łazarza 150 zł. na ten sam cel. — Uchwalono w końcu pobierać jak corocznie podatek „Sylwestrowy" na cele opieki społecznej.

Datki na straż pożarną. Z powodu licznych skarg, że jacyś strażacy zbierają datki na straż pożarną, oświadcza naczelnictwo zawodowej straży pożarnej miejskiej, że żadnych kwest nie urządza i nikogo do zbierania datków na straż nie upoważniło.

Konferencja w sprawie dostaw rządowych. Dnia 10. bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem r. Zacharjewicza konferencja przedstawicieli sfer przemysłowo-handlowych w sprawie dostaw rządowych. Po przedstawieniu celu konferencji przez ref. dr. Jasińskiego, wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos pp.: Kiesler, M. Ulam, dr. Bieńkowski, dr. Csala, Weinreb, Mand, inż. Łoziński, Frenkl, dyr. Bubnicki, inż. Kolscher, dyr. Tenner, Zacharjewicz i prez. Thon. Poszczególni mówcy zgłosili szereg postulatów co do formy rozpisywania dostaw, odbywania przetargów, uwzględnienia przemysłów lokalnych w okręgu władz rozpisujących dostawy, decentralizacji dostawnictwa rzadowego itp. Zgłoszone postulaty będą przedmiotem szczegółowego memorjału, jaki Izba przedłoży Rządowi.

Dalszy ciąg dyskusji nad referatem p. St. Markheima pt. „Zmierzch piłki nożnej" odbędzie się na III. wieczorze dyskusyjnym Koła Dziennikarzy Sportowych, we czwartek 18. bm., o godz. 8 wieczór, w lokalu „Orbisu" przy ul. Jagiellońskiej. Na wieczór ten zaprasza się przedstawicieli redakcji, klubów i stowarzyszeń sportowych.

Fałszerze 2-złotówek srebrnych. Policja wykryła fabrykę fałszywych 2-złotówek srebrnych. Policja wykryła fabrykę fałszywych 2-złotówek srebrnych. Jeden z fałszerzy Karol Szaniawski l. 50, znany jeszcze policji rosyjskiej jako fałszerz, popełnił samobójstwo przez otrucie.

W dziesiątą rocznicę zgonu Karola Hadaczka, profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza, konserwatora zabytków przedhist., kustosza Muzeum Dzieduszyckich członka Akademji Umiejętności w Krakowie i innych Towarzystw naukowych, odbędzie się w piątek 19 bm. o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne w kościele św. Mikołaja. Zapraszają na nie przyjaciele, koledzy i uczniowie śp. Zmarłego.

Z Klubu Obywatelskiego. W sobotę dnia 20 grudnia br. o godz. 7 wiecz. w lokalu klubu (ul. Ossolińskich l. 15 parter na lewo) odbędzie się odczyt dr. Romana Lutmana „Z teorji polityki". Wstęp wolny dla członków i gości przez nich wprowadzonych.

Ferje świąteczne. Z powodu przypadających w r. 1925 dni świątecznych 4. i 6. stycznia, ferje świąteczne Bożego Narodzenia wyjątkowo w roku szkolnym 1924/25 trwać będą od 22 grudnia do 7 stycznia włącznie. (Zawieszenie zajęć w dniu 20 grudnia po lekcjach i podjęcie nauki 8. stycznia).

(t) **Tajemniczy strzał przez okno.** Do zebranej w izbie rodziny Juljana Drozda, nabywcy gruntu z parcelacji w Kukizowie, złożonej z 8 osób, strzelił przez okno wieczorem nieznany sprawca, poczem rzucił cegłę. Kula, odbijając się o komin, rekoszetem raniła syna Drozda Marcina. Cegła skaleczyła małoletniego syna. Drozd nie może wytłumaczyć wypadku.

(t) **Wyjaśnienie zagadki listu, znalezionego na ul. Bema.** Dochodzenia policyjne w sprawie tajemniczego listu, znalezionego na ul. Bema, z wieścią o rzekomem uwięzieniu Marji Malczewskiej w piwnicy domu pod l. 29, wykazały, że autorowi listu chodziło prawdopodobnie o zwrócenie uwagi policji na to, że w suterenach tej kamienicy znajduje się wolne mieszkanie, od dwóch lat niezajęte, a służące właścicielowi dr. Pressorowi na skład rupieci.

(t) **Znowu kradzież stempli w trafice.** Jakiś podejrzany osobnik, przypominający z wymowy Rosjanina, popełnił już po raz trzeci w leżącym tygodniu kradzież książki ze stemplami i markami pocztowemi. Ostatnio padła ofiarą złodzieja trafika Leona Rosenberga przy ul. Rutowskiego, gdzie skradł stemple i marki wartości 400 zł.

(t) **Zamach samobójczy.** Helena Hermanówna, lat 20, zam. w Klepar owie, sprowadzona przez posterunkowego do komisarjatu, zażyła sześć pastylek sublimatu. Wezwane Pogotowie ratunkowe w ciężkim stanie odwiozło Hermanównę do szpitala.

(y) **Aresztowanie „dobroczynnej" oszustki.** W cukierni Zalewskiego przy ul. Akademickiej aresztowaną została elegancka dama, która wśród gości zbierała rzekomo na cele dobroczynne składki. Po przyprowadzeniu na I. komisarjat policji przy pomocy albumu policyjnego skonstatowano, że aresztowana nie nazywa się, jak początkowo podała, Marja Tepi, lecz Róża Kutscher, i że jest poszukiwaną przez różne komendy policyjne oszustką. We Lwowie zbierała ona naciągnęć wiele osób na różne datki w pieniądzach i w naturze na sumę około 10.000 zł. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi I. komisarjat, w del przy ul. Jabłonowskich, dokąd poszkodowani powinni się zgłaszać w celu ustolenia wysokości oszustw.

OGŁOSZENIA

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 538/24. **Edykt.** Strona powodowa Rózia Bojko z Żulina wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Hryniowi Kopyczowi z Żulina o własność l. gr. 690 w Żulinie. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 4. lutego 1925 godz. 10. rano w tym sądzie, biuro Nr. 15. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dr. Kalitowskiego, adwokata w Stryju kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 7554

Sąd powiatowy, Oddział II.
Stryj, dnia 4 grudnia 1924.

21705/23. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd powiatowy w Lisku uznał Lemla Singera z Polańczyka winnym przekroczenia z art. 19. ust. 2. lipca 1920 Nr. 67 Dzpp., że 15. czerwca 1923 w Polańczyku za przedmioty powszechnego użytku, a to za papierosy zażądał cen nadmiernych, a w szczególności od Fedia Moskala za 4 „sporty" kwotę 1000 mk., mimo, że cena taryfowa wynosiła 600 mk., za co skazano go na karę 7 dni aresztu, a w myśl par. 390 pk. na ponoszenie kosztów postępowania karnego. 7551

Lisko, 20. lutego 1924.

Cg. I. 192/24/1. Edykt. Przeciw Janowi Ruta z Borusowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Tarnowie przez Józefa Wcisło z Borusowy pozew o 664 dolarów St. Z. A. P. Na podstawie pozwu tego wyznacza się I. audjencję na dzień 31 grudnia 1924 9. rano w Sądzie tut. N. 18. II. p. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. **Franciszka Zarembę**, adwokata w Tarnowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej **sprawie na** jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 7625

Sąd okręgowy. Oddział I.
Tarnów, dnia 6 grudnia 1924

UPADŁOŚCI.

Liczba czynności Sa 1/24/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Löblowicza, kupca w Białej. Komisarz ugodowy dr. Rudolf Stuhr, naczelnik sądu powiatowego w Białej. Zarządca ugodowy Izydor Gross, przemysłowiec w Bielsku. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie dnia 10. listopada 1924 o godz 9. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 30. października 1924 w sądzie powiatowym w Białej 7570

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 1. października 1924.

Liczba czynności S. 1/24/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Bolesława Widłochowskiego w Węgierskiej Górce. Komisarz konkursowy dr. Krzysztof Czajkowski, naczelnik sądu powiatowego w Milówce. Zarządca masy dr. Karol Fabiańczyk, adwokat w Milówce. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym sądzie dnia 5. stycznia 1925 o g. 9. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28 grudnia 1924. Audjencja rozpoznawcza w tymże sądzie dnia 25. stycznia 1925 o godz. 9. 7571

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 20. listopada 1924.

Sa 4/24/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Samuela Hammerschlaga, kupca w Tarnowie, Esriela Sonnenscheina i spółki jawnej S. Hammerschlag i E. Sonnenschein, „Skóra" w Tarnowie, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą „Skóra", hurtowny i częściowy handel skór w Tarnowie. Komisarz ugodowy Edward Hora, sędzia okręg. Zarządca ugodowy Benzjon Schneider, właściciel realności w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14. I. p. dnia 30 grudnia 1924 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 22 grudnia 1924. 7624

Sąd okręgowy. Oddział IV
Tarnów, dnia 4 grudnia 1924

SPADKI.

A. III 282/22/16. A. III. 533/22/10. Edykt. Wzywanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomym. Piotr Łytwyn z Parchacza zmarł 25. lipca 1922, zaś Anna Łytwyn zmarła 2. października 1922, pozostawiwszy testament Pawła Łytwyna, którego pobyt nie jest Sądowi znany, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora Iwana Kurty. 7553

Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 10. października 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 274/24/4. Jan Kostyk, urodzony w Piaskach 1895, jako w r. 1919 został przez żandarmów ukraińskich uprowadzony i od tego czasu zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7433

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20. października 1924.

L. cz. T. IV. 181/23 2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Adam Teofil Sordyl, syn Józefa i Katarzyny, urodzony w Zagórniku 9. grudnia 1885, rolnik, w Zagórniku zamieszkały, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 54 pułku piechoty, poczem 16 pułku obrony krajowej wojsk austrjackich i od 9. grudnia 1914 zaginął bez wieści. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniają warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. i z par. 112 kc. zarządza się na wniosek Marji z Polaków Sordylowej postępowanie celem uznania wyż wymionionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi, Adama Teofila Sordyla wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej", Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 7573

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 16. sierpnia 1923.

I. IV. 110/24/1. Józef Skoczeń, urodzony w Nawojówce 1875, żołnierz austrackí zaginął na froncie moskiewskim 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 7528

Sąd okręgowy. Oddział IV
Nowy Sącz, 17 listopada 1924

T. IV. 181/24/2. Edykt. Antoni Zawadzki, syn Marcina i Marianny ze Szczerbowskich, urodzony 21 maja 1886 w Dankowicach, zamieszkały w Kaniowie dańkowskim, jako żołnierz 31 p. ohr. kraj. dostał się w maju 1915 do niewoli rosyjskiej, skąd pisał ostatnią kartkę 8 sierpnia 1918. Od. tego czasu wszel ki słuch o nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo jego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo obrońcę węzła małżeńskiego adwokata dr. Fischgrunda w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 7577

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Wadowice, 6 listopada 1924.

T. 119/24/4. Katarzyna Łenio z Jaworowej Woli, urodzona w 1842 r., wydaliła się z gminy przed około 65 laty w niewiadomym kierunku i zaginęła. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jej miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu 12 miesięcy Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jej, uzna ja za zmarłą. 7592

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 20. listopada 1924.

T. IV. 134/24/3. Fdykt. Jan Ossowski **syn** Bonawentury i Anny z Marków, urodzony 13 września 1877 w Targanicach i tam zamieszkały, jako żołnierz **56** pp. b. armji austr. węg. zaginął no wojnie od stycznia 1917. niema o njm żadnej wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 7575

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Wadowice, dnia 20 września 1924.

T. IV. 192/24/2. Edykt. Florjan Filary, syn Andrzeja i Jadwigi z Czerwińskich, urodzony w Kamesznicy 28 kwietnia 1880. w Cisću zamieszkały, jako żołnierz 56 p. piechoty b. armji austr. dostał się ciężko ranny do niewoli rosyjskiej, skąd nadesłał ostatnią o sobie wiadomość kartką z daty 16/10 1916. Od tego czasu wszelki dalszy słuch o nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo jego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomjono Sąd albo obrońcę węzła małżeńskiego adwokata dr. Fischgrunda w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Wadowice, d. 6 listopada 1924. 7574

T. IV. 59/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Blachut, urodzony 25 lipca 1881 w Suchej powiat Żywiec, rolnik, tamże zaginął na wojnie światowej jako żołnierz 16 p. obrony krajowej austrjackiej i od 26 listopada 1914 niema o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi. Jakóba Blachuta wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie Lwowskiej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 7573

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Wadowice, dnia 31 marca 1923.

T. IV. 62/24/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kubica, urodzony 16 kwietnia 1865 w Godziszce Starej, syn Szymona i Marjanny z Jakubców, zamieszkały w Godziszce Starej, robotnik, wyjechał 12 maja 1912 do Ameryki i był w Oradeji stróżem nocnym, ostatnią wiadomość dał o sobie 22 czerwca 1914. odtąd zaginął bez wieści. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z § 24 L. 1 kc., zarządza się na wniosek Anny z Walusiów Kubicowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Michała Kubicę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie jednego roku od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie Lwowskiej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 7572

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Wadowice, dnia 28 lipca 1924.

T. IV. 43/24. Józef Czarnota, syn Wawrzyńca i Rozalji, urodzony 10 grudnia 1877 w Sidzinie powiat Myślenice i tam zamieszkały, wydalił się przed 25 laty do Ameryki, gdzie w roku 1903 miał dostać pomięszanie zmysłów i utonąć. Odtąd o jego życiu niema żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki śmierci z § 24 L. 1 kc. zarządza się na wniosek Marji Tempkowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub dr. Józefowi Majce. adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Józefa Czarnotę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie roku od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w **Gazecie** Lwowskiej Sąd na ponowny **wniosek** wyda ostateczne orzeczenie. 7358

Sąd okręgowy.
Wadowice, dnia 28 kwietnia 1924.

T. IV. 187/24/2. Edykt. Stanisław Lubieński, syn Wawrzyńca i Marianny z Miziołków, urodzony 14 paźdz. 1877 w Wysokiej ad Jordanów i tam zamieszkały, jako żołnierz 32 p. obr. kraj. zaginął na wojnie i od września 1915 brak o njm jakichkolwiek wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa jego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo obrońcę węzła małżeńskiego adwokata dr. Fischgrunda w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 7564

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Wadowice, dnia 12 listopada 1924

T. 171/24/4. Paweł Badjak z Błonczy, żołnierz 18 pp. austrjackiej, zaginął w Czelabińsku jako jeniec w roku 1920. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał znać Sądowi w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o nim, uzna go za zmarłego. 7597

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 12. grudnia 1924.

T. 170/24/3. Józef Koczera z Niebieszczan, żołnierz 18 pułku piechoty austr., zaginął na froncie rosyjskim w jesieni 1914. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o nim, uzna go za zmarłego. 7596

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 12. grudnia 1924.

T. 142/24/3. Jan Zabłotny z Siemuszowy. żołnierz 45 pułku piechoty austrjackiej, zaginął na froncie serbskim. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Ślączce w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o nim, uzna go za zmarłego, a jego małżeństwo zawarte z Rozalją Szczur za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dra Wojciecha Ślączkę w Sanoku. 7593

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 12. grudnia 1924.

T. 157/23/3. Michał Demkiewicz z Dobry Szlacheckiej, żołnierz 10 pułku piechoty austr., zaginął na froncie rosyjskim w jesieni 1914 r. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o nim, uzna go za zmarłego. 7595

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 12. grudnia 1924.

T. 155/24/3. Grzegorz Kikta z Kostarowiec, żołnierz 18 pułku piechoty austrjackiej, miał być zabity w walkach pod Limanową w grudniu 1914 r. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu 3-ch miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o nim, orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został. 7594

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 12 grudnia 1924.

T. IV. 166/24/5. Edykt. Franciszek Boguma, syn Jana i Joanny z Wysoglądów, urodzony w Nidku w r. 1888, zamieszkały w Nidku, jako żołnierz 56 pp. biorąc udział w wojnie światowej dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd pisał ostatnią kartkę 21/10 1917 roku, od czasu tego wszelki ślad o nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo jego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo obrońcę węzła małżeńskiego adwokata dr. Józefa Majkę w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 7560

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Wadowice, dnia 23 września 1924

T. IV. 64/24/5. Jakób Joniec, urodzony w Rupniowie 1899, żołnierz polski, zaginął na wojnie z Moskalami 1920. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia śmierci wzywa się o udzielenie o njm wiadomości. Po 3 miesiącach wyda się orzeczenie. 7527

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Nowy Sącz, 27 paźdz. 1924

POKOJU na biuro z osobnem **wejściem** w okolicach ul. Senatorskiej, ul. Akademickiej, Fredry, Łozińskiego itp. poszukuje za **odstępnem** — Zgłoszenia w Administracji.

KARTĘ UWOLNIENIA na nazwisko Abraham Seifer, ur. w r. 1903 unieważnia się. 7519

LWOWSKIE
Towarzystwo Akc. Browarów
poleca na Święta
PIWO FLASZKOWE
oryginalnego napełniania w następujących gatunkach:

Piwo EKSPORTOWE jasne a la Pilzner

Piwo BAWARSKIE ciemne

w flaszkach z wyciśniętą marką ochronną naszego Towarzystwa (Kotwica z literami L. T. A. B.) oraz

Piwo „PORTER IMPERIAL"

najprzedniejszego wyrobu w flaszkach „PATENT"

Dla ochrony przed nadużyciem zwraca się uwagę, że marka ochronna Towarzystwa znajduje się również na kapslach, korkach i etykietach.

Wszędzie do nabycia.

7379

WALNE ZGROMADZENIE członków **SPÓŁKI POŻYCZKOWEJ w ROHATYNIE** stowarzyszenia z ogr. poręką odbędzie się dnia 25 grudnia 1924 z godzinie 3 popoł. w lokalu stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcji ze stanu stowarzyszenia.
2) Udzielenie Dyrekcji absolutorjum ze złożonych rachunków i dotychczasowych czynności.
3) Uchwalenie rozwiązania i likwidacji stowarzyszenia oraz wyboru likwidatora.

Gdyby przepisana statutem ilość członków dla powzięcia ważnych uchwał się nie zebrała, odbędzie się tegoż dnia o godz. 5-tej popoł. w tymże lokalu ponowne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych członków poweźmie ważne uchwały.

7626 Za Dyrekcję: Abraham Izak Goldschlag.

WALNE ZGROMADZENIE członków **TOWARZYSTWA ESKONTOWEGO I HANDLOWEGO w ROHATYNIE** stow. z ogr. poręką odbędzie się dnia 25. grudnia 1924 o godzinie 3 popoł. w lokalu stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcji ze stanu stowarzyszenia.
2) Udzielenie Dyrekcji absolutorjum ze złożonych rachunków i dotychczasowych czynności.
3) Uchwalenie rozwiązania i likwidacji stowarzyszenia oraz wybór likwidatora.

Gdyby przepisana statutem ilość członków dla powzięcia ważnych uchwał się nie zebrała, odbędzie się tegoż dnia o godz. 5-te popoł. w tymze lokalu ponowne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych członków poweźmie ważne uchwały. 7627

Za Dyrekcję: Dr. Samuel Schauder.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie **3 zł. 75 gr.,** zagranicą **5 zł. 50 gr.** — Redakcja **czynna od godz. 8 rano do 1 popoł.** z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych **należycie nie przyjmuje się.** — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: **JERZY KONARSKI.** [illegible] „Drukarnia Polska", pod zarz. B. **Stoińskiego**